

NN 5

Miejsce i czas wydarzeń	Zielona Góra, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, Wydarzenia Zielonogórskie w 1960 roku

Byłem świadkiem Wydarzeń Zielonogórskich w 1960 roku

Jako dziecko matula mnie zaprowadziła, żebym zobaczył jak to wygląda, żebym zapamiętał jak będę dorosły, że coś takiego było, bo mówi: „Komuniści wszystko wymażą, nie będzie śladu po tym”. I dlatego mnie zaprowadziła. Oczywiście byłem zadowolony, bo miałem wtedy z osiem czy siedem lat i z tej perspektywy to oglądałem – zza spódnicy mamy. Mama z pracy szybko przyszła i mnie wyciągnęła na te rozruchy tak zwane zielonogórskie, a dla mnie po prostu to była atrakcja. W tych wąskich uliczkach ganiały się tabuny milicjantów z tabunami naszych, kamienie, bruk powyrywany, rzucali się czym się dało. Dla mnie to była frajda wyjątkowa, bo w takim wieku to człowiek – z mamą albo z ojcem – czego on się boi, niczego się nie boi, bezpieczny jest. I mnie też się wydawało, że jestem bezpieczny, a mama, jak te watahy się przetaczały, to w histerię, w krzyk i w lament taki: „Jezus Maria! O, ja głupia, po co ja tego dzieciaka wzięłam?!” I tak dalej. Ja nawet nie bardzo wiedziałem, o co chodzi. Wiedziałem, że ten Dom Katolicki zabierają, że ten ksiądz, to jest niby główny winowajca – on tyle winowajca, że się nie chciał na to zgodzić tutaj. Oni chcieli, żeby on dobrowolnie to oddał, a on dobrowolnie oddać nie chciał, bo jak mu raz dali, to niech poczekają na wolne; nie mógł oddać.

Data i miejsce nagrania	2010-07-28, Zielona Góra
Rozmawiał/a	Karolina Kryczka, Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Justyna Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"